

TROSKA O PRZETRWANIE W DOBRYM STANIE KOŚCIELNYCH ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH

(Wprowadzenie do sesji)

Polskie biblioteki kościelne swymi początkami sięgają średniowiecza, a ich dynamiczny rozwój nastąpił w XVI w. Jeszcze w tym czasie gromadzono zasadniczo dzieła z różnych dziedzin. W XVIII w. zaczęto powoli ograniczać się do opracowań z dyscyplin teologicznych. Nie oznacza to całkowitego braku zainteresowań powiększaniem zbiorów o tytuły z innego zakresu. Przecież funkcjonował prowadzony przez Kościół system szkolnictwa o dość szerokiej gamie specjalizacji. Taki stan rzeczy zmuszał do zainteresowania się książkami z różnych dziedzin. Ponadto zbiory powiększały się drogą darowizn prywatnych, od właścicieli częstokroć kompletujących książki o tematyce świeckiej. Okres rozbiorów zmienił bardzo obraz sieci bibliotek kościelnych i ich zasobów. Jednak był to w dalszym ciągu punkt zainteresowań Kościoła. Szczególną troską otaczano biblioteki seminaryjne. Dzisiaj właśnie one stanowią dobrą pomoc naukową do studiów teologicznych i w ogóle humanistycznych. Niejednokrotnie ich zasoby są o znacznej liczbie woluminów i tytułów (np. biblioteki seminaryjne w Gnieźnie, Katowicach, Nysie, Lublinie, Olsztynie, Płocku, Poznaniu, Sandomierzu, Tarnowie, Włocławku, Wrocławiu czy w Warszawie). To samo można powiedzieć o niektórych bibliotekach zakonnych (np. Jasna Góra, Kalwaria Zebrzydowska, biblioteki zakonne w Krakowie, Pieniężno itd.).

Spoglądając na nasze biblioteki kościelne pod kątem wartości ich zasobów stwierdzić należy, że zawierają one sporo zbiorów specjalistycznych. Często są to zbiory rękopiśmienne, kartograficzne, nuty itd. Można również wspomnieć o zbiorach posiadających wielką wartość zabytkową. Mówiąc te słowa należy mieć na myśli nie tylko większe biblioteki kościelnych szkół wyższych i zakładów teologicznych, kapituł, znaczniejszych klasztorów, ale także biblioteki parafialne. Czasami te ostatnie, będąc obecnie małymi zbiorami, są zapomniane. Jednak w wielu wypadkach, ustalając datę ich powstania, musimy cofnąć się daleko w przeszłość, a ich księgozbiór aczkolwiek mały, może być miejscem ukrycia „skarbu kultury” polskiej i europejskiej.

Powstaje więc problem nie tylko sporządzenia wykazu tych wszystkich zbiorów, dobrego skatalogowania ich zasobów, ale również konieczność wytworzenia sobie obrazu stanu ich zachowania. Szczególnie to ostatnie zadanie byłoby bardzo trudne do wykonania. W znacznej mierze to utrudnienie wynika z sytuacji bardzo niezręcznej dla prowadzącego ową placówkę w chwili ujawniania zniszczeń zbiorów bibliotecznych. Ujawniania częstokroć sytuacji wprost katastrofalnych i niosących niepowetowane straty dla naszej kultury szeroko pojętej. Jednak w tym momencie z naciskiem podkreślamy, że w większości wypad-

ków owe zniszczenia są niezawinione przez bibliotekarzy, czy przez inne osoby mające nadzór nad zbiorami. Przecież swoją złą rolę odegrały burzliwe losy naszej Ojczyzny, a głównie kasaty zakonów i walka z polskością w czasie rozbiorów, wreszcie dwie ostatnie wojny światowe. Do tego należy doliczyć kłeski elementarne, a przede wszystkim starzenie się materiału (papieru), i obecnie pogarszające się gwałtownie zanieczyszczenia środowiska. Są to zagrożenia dotykające nie tylko starej książki, ale również i tej wydanej ostatnio. Dodajmy — te nowe są często drukowane na papierze złej jakości, co sprzyja powstawaniu kłopotliwej sytuacji w momencie zabiegów profilaktycznych, czy konserwatorskich. Jednym słowem sytuacja staje się częstokroć katastrofalna.

Biorąc więc pod uwagę wartość kościelnych zbiorów bibliotecznych, a z drugiej strony stan ich zagrożenia rodzi się dla nas istotne zadanie: troska o przetrwanie tych zbiorów dla przyszłych pokoleń.

Konkretyzując ten postulat można wskazać na trzy najważniejsze warunki dobrego przetrwania zbiorów bibliotecznych:

- 1) stworzenie odpowiednich warunków przechowywania księgozbiorów (profilaktyka);
- 2) właściwy sposób udostępniania zbiorów;
- 3) odpowiednio przeprowadzona konserwacja niszczących jednostek bibliotecznych.

Dwa pierwsze warunki są stosunkowo łatwe do realizacji. Zapewne i one wymagają wiele troski i posiadania pewnej wiedzy fachowej. Jednak ten ostatni, tzn. konserwacja — wymaga już często bardzo znacznych nakładów finansowych.

Poruszając zagadnienie konserwacji warto nadmienić, że Polska w tej dziedzinie ma już prawie 100-letnią historię własnych doświadczeń. Jednak szczególnie rozwój polskiej konserwacji nastąpił po II wojnie światowej. Stało się to za sprawą powstania między innymi kilku placówek, które zajęły się tą sprawą w sposób fachowy. Pracownie konserwatorskie powstały np. w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, Mikołaja Kopernika w Toruniu, w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego. Pracownie te dokonują konserwacji zbiorów bibliotecznych. Nie można zapomnieć, że prac tych dokonują czasami prywatni fachowcy. Oprócz tego w 2 miejscach kształci się konserwatorów (Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie, Uniwersytet Toruński — specjalny Zakład Konserwacji Papieru i Skóry). Podstawową więc trudnością w dokonywaniu zabiegów konserwatorskich nie jest brak fachowców, ale raczej brak środków pieniężnych. Aktualnie koszt konserwacji poszczególnych jednostek bibliotecznych sięgają już kwoty milionów złotych.

Jednak bibliotekarz zatroskany o swoje zbiory musi mieć na względzie wyżej wymienione trzy warunki dobrego przetrwania owych zbiorów. Przede wszystkim ma stworzyć odpowiednie warunki przechowywania i dbać o umiejętne udostępnianie książek, a w miarę możliwości poddać zabiegom konserwatorskim te najcenniejsze, a zarazem najbardziej zniszczone pozycje.

Mając więc na względzie zachowanie w dobrym stanie zasobów naszych bibliotek kościelnych i przekazanie odpowiedniej wiedzy fachowej bibliotekarzom, Komisja do Spraw Sztuki Sakralnej Episkopatu Polski (Podkomisja do Spraw Archiwów i Bibliotek Kościelnych) wraz z Ośrodkiem Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL zorganizowała

wały spotkanie we wrześniu 1990 r.¹ Omówiono zagadnienie profilaktyki, a zarazem konserwacji zbiorów bibliotecznych. M.in. zapoznano słuchaczy z samym procesem dokonywania konserwacji i zapoznano z „rewelacyjną metodą” podziału na pół kartki papieru w celu dokonania jej konserwacji (zabezpieczenia). Spotkanie to stworzyło również okazję do dyskusji i wzajemnej wymiany doświadczeń. Można było skierować zapytania do fachowców, którzy byli obecni z racji wygłaszania referatów. W spotkaniu wzięło udział ok. 40 bibliotekarzy reprezentujących szereg ośrodków z terenu całej Polski.

Niżej drukowane artykuły są wynikiem wspomnianego spotkania. Mogą one służyć bibliotekarzom pomocą w ich pracy. Ponadto osoby zainteresowane można odesłać do literatury fachowej, a między innymi do książki Jerzego Wieprzkowskiego². Wreszcie należałoby rozważyć sprawę stworzenia przy którymś z ośrodków kościelnych pracowni konserwacji zbiorów zarówno bibliotecznych, jak i archiwalnych. Realizację tego postulatu dyktuje konieczność chwili i byłoby to również rzeczą bardzo pożyteczną.

¹ Program sympozjum na temat „Problemy konserwacji kościelnych zbiorów bibliotecznych” — 18 września (piątek 1990).

Sesja przedpołudniowa godz. 9,30—13,00

- 1) Doc. Dr hab. Stanisław Kiczuk, prorektor KUL — otwarcie.
 - 2) Ks. Doc. Dr hab. Marek T. Zahajkiewicz — wprowadzenie.
 - 3) Dr Anna Pawłowska (Lublin, Arch. Diec.) — Profilaktyka i jej zastosowanie w konserwacji zbiorów bibliotecznych.
 - 4) Dr Zdzisław Piszczek (Uniwers. Warszawski) — Współczesne techniki i metody konserwacji papieru.
- Sesja popołudniowa godz. 15,00—18,00
- 5) Dr Zdzisław Piszczek — ciąg dalszy tematu z sesji porannej.
 - 6) Dr Stefan Jakucewicz (Politech. Warszawska) — Surowce do produkcji papieru i ich odporność na starzenie.
 - 7) Jerzy Wieprzkowski (Uniwers. Warszawski) — Rozwarstwienie papieru jako metoda konserwacji.

² Wieprzkowski Jerzy: *Vademecum konserwacji książki*, Warszawa 1983 (pozycja niniejsza zawiera szereg wiadomości z profilaktyki, udostępniania, konserwacji oraz ratowania samej książki).